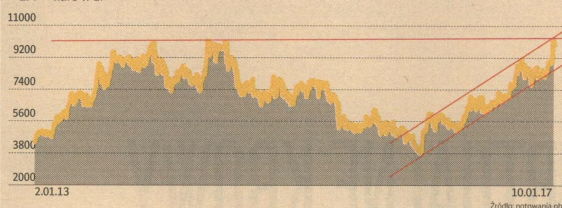


Punkty wsparcia i oporu

► LPP – kurs w zł



GIELDA

Dwie wróżby dla kursu LPP

11 tys. zł za akcję jest w zasięgu. Ale analitycy techniczni obawiają się raczej powtórki z 2014 r., czyli przeceny



Kamil Kosiniński

k.kosinski@pb.pl • 22-333-99-24

Pierwszy tydzień normalnego handlu na warszawskiej giełdzie w 2017 r. zaczął się od pobicia historycznego rekordu wyceny przez akcje LPP. Jeden walor spółki, do której należą takie marki, jak Reserved, Cropp, House, Mohito i Sinsay, był na koniec sesji z 8 stycznia wyceniany na 10170 zł. Poprzedni rekord zamknięcia padł 4 września 2014 r., kiedy to na zamknięciu sesji jedna akcja LPP wyceniana była na 10 100 zł. Poziom 10 tys. zł kurs osiągnął potem na kilkadziesiąt dni w październiku i listopadzie 2014 r., ale tak jak 28 lutego 2014 r. – gdy stało się to po raz pierwszy – paliwa do dalszego wzrostu zabrakło.

Niemal równe dwa lata po ustanowieniu rekordu – we wrześniu 2016 r. – papiery LPP kosztowały zaledwie 3820 zł. Na pewno nie pomagały wyniki finansowe. O to, jak będzie teraz, postanowiliśmy zapytać

– Ustanowienie przez LPP nowego historycznego

szczytu z punktu widzenia bieżącej sytuacji technicznej nie jest szczególnie istotne. Poprzedni rekord był wyznaczony bowiem w 2014 r., czyli jeszcze w poprzednim cyklu koniunkturalnym. Obecnie nie ma zaś przesłanek do zmiany formy wzrostu z trzech ostatnich kwartałów 2017 r., a górne ograniczenie budowanego w tym czasie kanału trendu daje nam w rejonie 11 tys. zł – wskazuje Krzysztof Ojczyk, starszy analityk Noble Securities.

Piotr Neidek z Instytutu przypomina, że w 2014 r. ceny wyhamowały i nastąpiła zmiana trendu. Akurat od ostatniego rekordu LPP się oddala, tyle że ponownie w dół. Tylko wczoraj akcje potaniały o 5 proc., kończąc dzień na poziomie 9400 zł.

Aby i tym razem nie dać się złapać w pułapkę hossy, należałoby skupić się na poziomach wsparcia, których przełamanie byłoby tożsame z sygnałami sprzedaży. Na uwagę zasługuje poziom 8770 zł. Jeżeli tygodniowa cena zamknięcia zejdzie poniżej tego pułapu, wówczas LPP zamknęłoby układ hossy – komentuje Piotr Neidek.

Jego zdaniem, pierwszy ważny punkt dalszej wyżki to 10700 zł.

Przemysław Smoliński z PKO Banku Polskiego uważa jednak, że pierwszy ważny poziom to 10375 zł za akcję. Jego pokonanie otwierałoby drogę do 11200 zł. Ograniczenie kanału wzrostowego widzi w okolicach 8700 zł.

– Dopóki kurs nie przełamie tego ograniczenia, mamy trend wzrostowy – uważa Przemysław Smoliński.

– LPP znajduje się przy górnej linii trendu wzrostowego. Istnieje więc szansa, że zobaczymy w najbliższych dniach korektę. Dolne ograniczenie trendu wzrostowego to 8600–8900 zł i jeżeli miało by dojść do korekty, to powinna ona wynosić około 10 proc. Biorąc jednak dobre fundamenty branży odzieżowej, czyli umocnienie się złotego, korekta wcale nie musi nadejść szybko. W przypadku wyjścia górą z trendu wzrostowego – co jest wariantem mniej prawdopodobnym – właściwie ciężko znaleźć jakiś opór, który mógłby zatrzymać LPP – dodaje Tomasz Wyluda, menedżer zespołu doradztwa i analiz biura maklerskiego ING Banku Śląskiego.